

3 sierpnia 2007



Nie ma wakacji od mundurków

Świętokrzyskie samorządy do wczoraj mogły zgłaszać do Kuratorium Oświaty liczbę uczniów, którzy mają dostać od rządu pieniądze na szkolny mundur. Obecnie trwa opracowywanie tych danych, ale nie wiadomo, czy będą one pełne i czy wszystkie dzieci spełniające kryteria dostaną pieniądze na szkolny strój. To na razie wielka niewiadoma, bo zbieranie zgłoszeń rozpoczęło się po zakończeniu roku szkolnego, kiedy kontakt szkoły z rodzicami praktycznie nie istnieje.

Świętokrzyskie samorządy do wczoraj mogły zgłaszać do Kuratorium Oświaty liczbę uczniów, którzy mają dostać od rządu pieniądze na szkolny mundur. Obecnie trwa opracowywanie tych danych, ale nie wiadomo, czy będą one pełne i czy wszystkie dzieci spełniające kryteria dostaną pieniądze na szkolny strój. To na razie wielka niewiadoma, bo zbieranie zgłoszeń rozpoczęło się po zakończeniu roku szkolnego, kiedy kontakt szkoły z rodzicami praktycznie nie istnieje.

Wiele placówek oparło się na swoich szacunkach, ale do samorządów już docierają sygnały, że wielu rodziców w ostatniej chwili dowiedziało się, że dziecko trzeba zgłosić do połowy wakacji. Jak będą we wrześniu traktowani ci, którzy dziś nie znaleźli się na liście i czy może się zdarzyć, że nie dostaną pieniędzy, choć spełniają kryteria?

Na razie nie ma w tej sprawie wytycznych, nie można więc wykluczyć, że dojdzie do takich sytuacji - obawia się Anna Kowalska ze Świętokrzyskiego Kuratorium Oświaty.

Kiedy pieniądze na zakup mundurków trafią do rąk rodziców? Tego jeszcze nie wiadomo. Ministerstwo przekaże środki w dwóch transzach. Świętokrzyskie już wysłało wniosek o wypłatę ponad 3 milionów 800 tysięcy złotych na początek. Dofinansowanie do mundurka należy się uczniom, u których dochód na osobę w rodzinie nie przekracza 351 zł. Na jedno dziecko rząd przeznacza 50 zł. Z informacji przekazanych przez dyrektorów szkół wynika, że koszt szkolnego stroju nie przekroczy tej kwoty.

Źródło: www.plus.kielce.pl